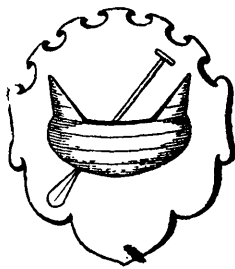


DZIENNIK

ZARZĄDU

M. ŁODZI

Redakcja i Administracja
Plac Wolności 14, II p., tel. 28-00.
Adminstr. czynna od g. 9—12 w p.
Redakcja od godz. 2—3 po poł.



Ogłoszenia: Wiersz nonparel, (cztery szp. na stronie) zł. 0.20. — Przed tekstem zł. 0.55 — za wiersz (dwie szpalty na stronie), — Drobne zł. 0.05 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie zł. 0.50.

Pronumerata: Miesięcznie zł. 1.—

Gena egzemplarza zł. 0.25.

Nr. 19 (446)

Łódź, dnia 8 maja 1928 r.

Rok X

Treść numeru: Edward Rosset: Samorząd a problem mleczny. — W sprawie przystąpienia do robót nad budową nowej stacji towarowej. — Nagroda literacka m. Łodzi na rok 1928. — Okólnik Nr. 15. — Kronika miejska. — Statystyka przywozu i wywozu m. Łodzi. — Z życia miast polskich. — Ogłoszenia.

EDWARD ROSSET

Naczelnik Wydziału Statystycznego
Magistratu m. Łodzi.

Samorząd a problem mleczny.

Naczelnym zadaniem władz miejskich w zakresie higieny publicznej jest zapobieganie wysokiej chorobowości i śmiertelności ludności miasta. Szczepienia ochronne, odkażanie mieszkań, wydawanie kąpielii, budowa kanalizacji, wodociągów, a wreszcie i domów robotniczych — wszystko to ma na celu usunięcie przyczyn, sprzyjających szerzeniu się chorób wśród ludności miejskiej. Akcja profilaktyczna zarządów miejskich zatacza coraz szersze kręgi i to jest znamieniem postępu, jaki cechuje nowoczesną gospodarkę samorządową.

Ostatniemi czasy samorzady miejskie na Zachodzie coraz większą i żywszą uwagę poświęcają problemowi mlecznemu. Aby zrozumieć i należycie ocenić doniosłość tego problemu, wskazać trzeba, że mleko odgrywa zasadniczą rolę w odżywianiu najmłodszych pokoleń i wskutek tego zaopatrywanie ludności miejskiej w mleko ma dla sprawy ochrony niemowląt wielkie znaczenie.

Problem mleczny rozpatrywać można z punktu widzenia ilościowego i jakościowego. Chodzi więc przede wszystkim o dostateczne pod względem ilościowym zaopatrywanie ludności miejskiej w mleko. Podczas ostatniej wojny, której reminiscencje są jeszcze bardzo żywe, ludność miast w krajach, objętych pożogą wojenną, znalazła się w obliczu katastrofy 'aprowizacyjnej, przyczem niezmiernie dotkliwie dał się we znaki brak mleka, gdyż pociągnął za sobą silny wzrost śmiertelności dzieci. Ale i po wojnie aprowizacja miast w zakresie mleka szwankuje. Stwierdza to w odniesieniu do miast niemieckich dr. A. Zurchorst, autor rozprawy, poświęconej problemowi mlecznemu w Niemczech.*)

*) „Statistisches Jahrbuch deutscher Städte“, rocznik XXII (Lipsk 1927).

Nierównie ważniejszą jest sprawa jakości dostarczanego do miast mleka. Jest rzeczą stwierdzoną, że mleko, zanieczyszczone zarazkami, może wywołać zakażenie konsumenta. Często u dzieci spotykana pierwotna gruźlica kiszek jest przeważnie następstwem spożywania mleka, pochodzącego od krów dotkniętych perlicą (gruźlicą). „Wielu autorów — pisze prof. dr. A. Sokołowski — uważa za najczęstszą drogę zakażenia kanał pokarmowy, a to przedewszystkiem przez pośrednictwo zawierającego laseczniki gruźlicze mleka, którym karmione są sztucznie ssawce i małe dzieci, badania bowiem krów pod względem gruźliczym wykazały, że więcej niż połowa krów dotknięta jest gruźlicą i mleko ich w dużym odsetku przypadków zawiera złośliwe laseczniki, które przy spożywaniu go dostają się do błony śluzowej kiszek, a stąd z łatwością wchłaniane bywają do gruczołów limfatycznych, wywołując ich gruźlicze zwyrodnienie (cierpienie, zwane pospolicie skrofutami — zółzami). Otóż, według niektórych autorów, a głównie wysokiej młoty uczonego B e h r i n g a, sprawa gruźlica powstaje pierwotnie u małych dzieci w gruczołach limfatycznych, zakażonych przez karmienie mlekiem, laseczniki gruźlicze zawierającym, trwa całe lata, kończy się niepomyślnie w dużym odsetku u dzieci do piątego roku życia wskutek gruźlicy kiszek, gruczołów lub opon mózgowych, w większości zaś przypadków wylecza się zupełnie lub też pozostaje tłącą w organizmie, aby w latach dwudziestych przejść z gruczołów oskrzelowych na płuca, wywołując typową gruźlicę płucną, która, jak się obrazowo wyraża ten autor, jest zakończeniem smutnej piosenki, zanuczonej dziecku u jego kolebki. Nie mogę tutaj — zauważa prof. Sokołowski — bliżej rozbiierać i krytykować tej wysoce ponętnej teorii znakomitego autora niemieckiego, należy jednak przypuścić, że jeżeli nie w tych rozmiarach, w jakich chce autor, to jednakże w dużym procencie przypadków gruźlica, szczególnie u dzieci, może mieć swoje źródło drogą zakażenia organizmu lasecznikami, które wtargnęły doń przez kanał pokarmowy.*).

Również inne choroby krów (przyszczyca, wąglik) przenikają do ustroju ludzkiego przy sposobności spożywania mleka.

Źródłem niebezpieczeństwa, grożącego konsumentom mleka, jest również nieprzestrzeganie zasad higieny przy zbieraniu mleka. Zanotować warto, że z inicjatywy Stowarzyszenia Ochrony Niemowląt w Holandji wykonany został film, odsłaniający antihigieniczne sposoby zbierania mleka w naczynia. Kilka fragmentów filmu ukazują wieśniaka, który naczynia do mleka myje w wodzie stojącej, używa brudnych materiałów.**). Zachowanie czystości przy udoju jest sprawą nader ważną i musi być brane pod uwagę przy rozstrząsaniu zagadnienia reformy gospodarki mlecznej.

Własności odżywcze konsumowanego mleka są często zmniejszone lub zgoła unicestwione wskutek praktykowanego na wielką skalę zafałszowania mleka. Oto, co mówi w tej sprawie prof. dr. K. K a r a f f a - K o r b u t t: „Do najczęstszych zafałszowań mleka należy zbieranie śmietanki, dodawanie wody, czasem obydwie te manipulacje jednocześnie; dalej dodawanie środków neutralizujących, jako to: soda, kwaśny węgiel sodowy, kreda, gips, albo też konserwujących: kwas salicylowy, boraks,

*) Dr. Alfred Sokołowski „Wielkie klęski społeczne i walka z niemi” (Warszawa 1917).

**) „Samorząd Miejski” Nr. 6/1927 — bibliografia zagraniczna:

formalina, woda utleniona, oraz środków maskujących, jak mąka, krochmal. Jedne z tych zafałszowań obniżają wartość mleka, jak zbieranie śmietanki i dodawanie wody; inne zaś nadają mleku własności trujące, chociażby w słabym stopniu, jak np. kwas salicylowy i formalina. Prócz tego, maskując wygląd już zmienionego wskutek dłuższego przechowywania mleka, środki te utrudniają rozpoznanie gatunku i cech mleka i mogą spowodować użycie produktu już zepsutego. *).

Wreszcie sprawę mleka komplikuje fakt, że mleko stanowi produkt, ulegający łatwo zepsuciu. Procesowi temu zapobiega się drogą pasteryzacji, gotowania, chłodzenia oraz sterylizacji mleka.

* * *

W tych warunkach problem mleczny nie może stać poza nawiasem zainteresowań i ingerencji samorządu miejskiego, którego najwyższym obowiązkiem jest troska o zdrowie ludności. Zrozumiały to dobrze samorządy miast zachodnio-europejskich, czego dowodem jest podjęcie rozległej inicjatywy w kierunku uregulowania problemu mlecznego.

Przytoczmy za d-rem Zurchorstem garść interesujących szczegółów, rzucających światło na stan sprawy mlecznej w miastach niemieckich.

Zagadnienie zaopatrywania miast w mleko stało się w ostatnich czasach w Niemczech przedmiotem ożywionej dyskusji publicznej, obejmującej przedewszystkiem sfery samorządowe. Niedostateczna podaż mleka w miastach, niebezpieczeństwo przenoszenia chorób ze zwierząt na ludzi zapomocą mleka, zafałszowania mleka — oto zasadnicze motywy tej dyskusji. Zadaniem jej jest również wyswietlenie kwestji, gdzie powinna być dokonywana zasadnicza kontrola mleka: w miejscu produkcji (łącznie z kontrolą weterynaryjną krów) czy w miejscu użycia. Wzmiankowana dyskusja ma tem większe znaczenie, że przewidywane jest wydanie w Niemczech ustawy, regulującej sprawę mleczną.

Niemcy już obecnie poszczycić się mogą poważnemi wynikami w zakresie miejskiej gospodarki mlecznej. W szeregu wielkich miast niemieckich staraniem władz komunalnych powstały miejskie zakłady mleczarskie. Niemcy liczą obecnie 23 wielkie miasta z ludnością powyżej 200 tysięcy, a z nich 8, czyli trzecia część, posiada własne zakłady mleczarskie. Oto wykaz tych miast: Berlin, Kolonja, Frankfurt n. M., Dyseldorf, Dortmund, Duisburg, Mannheim i Kilonja. Najwięcej mleka dostarcza zakład mannhaimski, mianowicie przeciętnie 75 tys. litrów dziennie, najmniej zaś kiloński — 3 tys. litrów. Wymienione zakłady posiadają mleko bądź z własnych obór, bądź też sprowadzone od innych producentów. W oborach miejskich w Berlinie znajduje się 1036 krów, na drugim miejscu znajduje się Dortmund — 242, na trzecim Frankfurt n. M. — 237. Mleko z obór miejskich w Dreźnie, Frankfurcie n. M., Sztutgarcie i w Gelsenkirchenie przeznaczone jest wyłącznie dla żywienia niemowląt.

*) Prof. Dr. Karaffa - Korbitt „Zarys higieny” (Wilno 1925).

O rozmiarach spożycia mleka w wielkich miastach niemieckich, liczących ponad 200 tys. mieszkańców, daje pojęcie następująca tablica:

Miasto	Ludność w-g spisu 1925 r.	Dzienne spożycie mleka w litrach			
		1. VII. 24	1. XII. 24	przeciętna dla całego roku	na głowę ludności
Berlin	4.013.588	821.000	758.000	876.000	0,22
Hamburg	1.079.092	500.000	300.000	235.000	0,22
Kolonja	698.064	150.000	160.000	(180.000)	0,26
Monachjum	680.704	240.266	230.275	261.621	0,39
Lipsk	679.322	80.000	90.000	(85.000)	0,13
Drezno	618.684	88.860	93.800	(90.500)	0,15
Wrocław	554.801	93.879	93.691	116.176	0,21
Essen	468.696	91.744	64.876	(78.310)	0,17
Frankfurt nad Menem	461.849	.	.	140.000	0,31
Dysseldorf	431.096	100.000	95.000	(97.500)	0,23
Hanower	422.435	75.100	67.600	(71.350)	0,17
Norymberga	392.494	113.101	112.041	117.924	0,31
Sztuttgart	341.461	99.500	101.000	(100.250)	0,31
Chemnitz	331.641	36.353	37.985	54.241	0,17
Dortmund	320.256	65.000	60.000	(62.500)	0,20
Brema	294.966
Magdeburg	292.296	35.000	32.000	38.000	0,13
Królewiec	279.880	85.802	72.192	91.693	0,33
Duisburg	271.790	58.000	54.000	72.000	0,26
Szczecin	253.727	42.500	38.000	42.500	0,17
Mannheim	247.486	76.007	71.887	90.623	0,36
Kilonja	213.587
Gelsenkirchen	207.153	.	24.300	38.500	0,18

Jak z powyższego zestawienia wynika, przeciętne dzienne spożycie mleka, obliczone na 1 mieszkańca, wynosi w wielkich miastach niemieckich: minimalnie — 0,13 litra (Lipsk, Magdeburg), maksymalnie — 0,39 litra (Monachjum). Średnia dla wszystkich wymienionych miast wynosi 0,26 litra na głowę ludności dziennie. Podkreślić warto, że w ośrodkach o charakterze wybitnie przemysłowym spożycie mleka jest stosunkowo nieznaczne. Jako przykład, służyć mogą miasta przemysłowe Essen i Chemnitz, gdzie spożycie mleka wyraża się średnią dzienną cyfrą 0,17 litra na głowę ludności.

Zaznaczyliśmy już, że pod względem rozbudowy gospodarki mleczarskiej na czele miast niemieckich kroczy Mannheim. Otóż obecnie widzimy, że zarząd tego miasta pokrywa niemal w zupełności zapotrzebowanie na mleko całej ludności miasta.

Dotychczas była mowa jedynie o wielkich miastach niemieckich. Ale i średnie oraz mniejsze miasta niemieckie żywo interesują się problemem mlecznym i czynią poważne wysiłki w kierunku jego rozwiązania. Z pośród miast, liczących od 100 tysięcy do 200 tysięcy mieszkańców, posiadają własne szkoły mleczarskie: Hala, Akwizgran, Erfurt, Krefeld, Mülheim i Ludwigshafen. Obory miejskie posiadają następujące miasta:

	Ludność 16. VI. 1925 r.	Liczba krów w ob. miejsk.
Moguncja	108.552	180
Akwizgran	155.222	120
Braunschweig	146.654	60
Hala	193.722	32
M.-Gladbach	115.066	37

Zarządy miast Akwizgranu i M. Gladbachu przeznaczają mleko z własnej produkcji jedynie dla niemowląt.

Wreszcie w grupie miast, liczących od 50 tys. do 100 tysięcy mieszkańców, posiadają własne zakłady mleczarskie miasta: Fürth, Heidelberg, Kaiserslautern, Hildesheim i Trier. A oto wykaz miast z tej grupy, posiadających własne obory:-

	Ludność 16. VI. 1925 r.	Liczba krów w ob. miejsk.
Ulm	57.278	192
Hildesheim	58.181	134
Heidelberg	72.934	115
Frejburg	90.475	89
Koblencja	58.161	85
Darmsztat	89.465	60
Gliwice	81.552	40
Herne	66.510	32
Flensburg	63.447	20
Bonn	89.565	19
Recklingshausen	60.352	18

Tylko dwa miasta z tej grupy przeznaczają mleko, uzyskane z własnego gospodarstwa mleczarskiego, wyłącznie dla niemowląt, mianowicie Herne i Recklingshausen.

Kontrola nad mlekiem unormowana jest przepisami policyjnymi. Z pośród wielkich miast jedynie Berlin, Wrocław, Essen i Duisburg nie prowadzą kontroli nad mlekiem, we wszystkich innych kontrola jest wykonywana. W większości miast dla prowadzenia handlu mlekiem konieczne jest uzyskanie zezwolenia władzy. W Sztutgarcie i Mannheimie zarządy miejskie wykazują daleko idącą ingerencję w zakresie kontroli mleka. Istniejący w dobie wojny i w pierwszych latach po wojnie zakaz dostarczania mleka do domu został wszędzie cofnięty.

W związku z powyższymi informacjami rozpatrzyć warto dane o śmiertelności niemowląt w wielkich miastach niemieckich *).

*) „Statistisches Jahrbuch für das Deutsche Reich“ 1927 (Berlin 1927).

M i a s t o	Na 100 urodzeń żywych przypada zgonów w 1 r. życia	
	1924	1926
Berlin	9,5	8,6
Hamburg	8,6	7,6
Kolonja	10,0	9,8
Monachjum	12,8	9,2
Lipsk	11,5	10,2
Drezno	9,2	8,2
Wrocław	12,9	11,2
Essen	10,7	9,4
Frankfurt nad Menem .	8,3	6,8
Dysseldorf	8,5	7,7
Hanower	8,8	9,4
Norymberga	9,8	8,5
Sztutgart	6,6	6,0
Chemnitz	10,2	9,0
Dortmund	10,5	9,5
Brema	8,7	7,4
Magdeburg	10,2	10,2
Królewiec	10,4	10,6
Duisburg	12,0	10,2
Szczecin	10,9	9,8
Mannheim	9,4	8,9
Kilonja	12,4	10,8
Gelsenkirchen	11,4	10,4

Zestawienie współczynników śmiertelności niemowląt w wielkich miastach niemieckich za lata 1924 i 1926 daje jasny obraz postępów, jakich dokonały te miasta w dziedzinie ochrony niemowląt. Nie twierdzimy, że wydatny spadek śmiertelności niemowląt zawdzięczają miasta niemieckie wyłącznie wysiłkom na polu uregulowania problemu mlecznego; twierdzimy wszelako, że wysiłki te odegrały rolę poważną i że w znacznej mierze przyczyniły się do niższości śmiertelności niemowląt.

Podobnie jak w Niemczech, dążenie do uregulowania problemu mlecznego staje się i we Francji coraz więcej aktualne. Przejawem rosnącego zainteresowania Francuzów dla sprawy zaopatrywania miast w mleko jest praca d-ra P. Voringera p. t. „L' Approvisionnement des villes en lait”^{*)}. Autor na wstępie podkreśla, że dobre i zdrowe mleko jest dla miast zagadnieniem niezmiernie ważnym i aktualnym. Następnie wskazuje na konieczność intensywnej walki z gruźlicą bydła, gdyż 40% produkcji mleka pochodzi od krów gruźliczych. Autor domaga się, aby cała pro-

^{*)} Streszczenie w języku polskim w „Opiece nad dzieckiem” Nr. 1 z 1928 roku.

dukcja mleka, która nie podlega badaniom bakterjologicznym, ulegała przedewszystkiem pasteryzacji i dopiero potem była dopuszczana do sprzedaży. Sprzedaż mleka powinna być uskuteczniata w butelkach hermetycznie zamkniętych, w przeciwnym bowiem razie stosowanie środków profilaktycznych nie osiągnęłoby celu.

Z omawianej pracy dowiadujemy się również o czynionych we Francji próbach, zmierzających do uzdrowienia stosunków w dziedzinie mleczarstwa. Tak więc organizowane są w stada specjalnie dobierane krowy zdrowe, które produkują mleko wyłącznie dla niemowląt. Interesująca jest również wiadomość, że w czasie wielkich upałów czynione były we Francji próby transportu mleka aeroplanami. Wreszcie zanotować warto, że w Mleczarni Centralnej w Strasburgu stosowana jest metoda Stassano, której wyniki przewyższają metodę Pasteura, gdyż mleko konserwuje się o 40—48 godzin dłużej i w smaku jest zupełnie zbliżone do mleka surowego.

Jak stwierdza dr. Voringer, Francja nie posiada dotąd takiej dostawy mleka, któraby odpowiadała wszystkim zasadniczym wymogom higieny, urzędowa bowiem kontrola mleka ogranicza się jedynie do procentowego oznaczenia ilości śmietanki i sprawdzenia stopnia rozcieńczenia mleka.

O wiele lepiej pod tym względem przedstawiają się stosunki angielskie, gdzie — według informacji d-ra J. Bogdanowicza*) — dla zagwarantowania wartościowego mleka, wolnego od zarazków gruźlicy i czysto zebranego, wydawane są za pewną opłatą patenty na cztery typy mleka, mianowicie:

1. Certified milk — mleko od krów, badanych przez weterynarzy i poddanych próbie tuberlicznej. Badania weterynaryjne i testy, oparte na próbie tuberkulinowej, muszą być ponawiane co pół roku. Każda nowa krowa musi być natychmiast zbadana. Mleko musi być butelkowane na miejscu i w 1 cm.³ nie może zawierać więcej, niż 30 tys. bakteryj.

2. Stopień A (Grade A) — mleko musi odpowiadać tym samym warunkom, co i „certified milk”, ale nie może zawierać ponad 200 tysięcy bakteryj w 1 cm.³.

3. Stopień A mleka (Grade A milk) — krowy mogą nie być sprawdzane tuberkuliną, jednakże obowiązują wizyty weterynarza przynajmniej raz na trzy miesiące.

4. Mleko pasteryzowane.

Nadmienić warto, że Anglja należy do krajów o najniższej śmiertelności niemowląt. Na 100 urodzeń żywych przypada w tym kraju zgonów w 1 roku życia: 1922 r. — 7,7, 1923 r. — 6,9, 1924 r. — 7,5, 1925 r. — 7,5, 1926 r. — 7,0. Tymczasem we Francji, której grozi depopulacja, współczynniki śmiertelności niemowląt są wyższe, wynoszą bowiem: 1921 r. — 11,5, 1922 r. — 8,5, 1923 r. — 9,6, 1924 r. — 8,5, 1925 r. — 8,9.

Jak dalece na śmiertelność niemowląt wpływają nieodpowiednie warunki odżywiania, o tem świadczą następujące dane, obrazujące śmiertelność w 1 roku życia w Paryżu (łącznie z przedmieściami). Otóż — jak podaje p. Crutzen w „Oeuvre Nationale de l'Enfance“ Nr. 7 z 1923 r. — śmiertelność niemowląt, karmionych piersią matek pielęgowanych, wynosi w Paryżu 5%; śmiertelność niemowląt, karmionych piersią matek, pozosta-

*) Dr. J. Bogdanowicz „Opieka higieniczna nad matką, dzieckiem i młodzieżą w Anglii”, art. w „Opiece nad dzieckiem“ Nr. 5 z 1925 r.

jących bez opieki — 10%; śmiertelność niemowląt, karmionych smoczkiem przez matkę — 24%; śmiertelność niemowląt, karmionych smoczkiem przez wychowawczynię — 35%—75%.

Z cyfr tych łatwo wywnioskować, ile szkód ponosi Francja wskutek nieuregulowania sprawy mlecznej. To samo zresztą dotyczy wielu innych krajów, a w szczególności Polski, o czym się niebawem przekonamy.

(D. c. n.)

W sprawie przystąpienia do robót nad budową nowej stacji towarowej.

W tych dniach Magistrat wystąpił do Ministerstwa Komunikacji z memorjałem następującej treści:

Rozwój miasta i przemysłu łódzkiego, a w związku z tem olbrzymie powiększenie ruchu kolejowego, nakładały na kolej obowiązek dostosowania swoich urządzeń do wzrastającego z dnia na dzień prawie przewozu zarówno osób, jak i towarów. Tymczasem kolej czyniła i czyni bardzo małe inewstycje, niewystarczające, aby dostosować się do potrzeb wielkiego miasta przemysłowego, jakim jest miasto Łódź o przeszło 600 tys. mieszkańcach. Stacja tak zwanej Kolei Fabryczno-Łódzkiej znajduje się w tym samym stanie, jak i przed kilkudziesięciu laty w chwili jej powstania. Kolej ta zajmuje te same tereny, jak i na początku, z tą tylko różnicą, że zostały one zewsząd zabudowane przez szybko rozwijające się miasto. Jeżeli istniejące i obecnie urządzenia kolei, zbudowane przed pół wiekiem, były dostateczne, to dziś przy setki razy zwiększonym zapotrzebowaniu przewozu już od kilkunastu, jeżeli nie kilkudziesięciu lat, okazują się niewystarczające, pomimo zbudowania przed dwudziestu kilku laty 2-jej stacji kolejowej — Kaliskiej.

Stan kolei na terenie miasta jest taki, że kolej nie jest w stanie w normalnych warunkach zaspokoić potrzeb przewozowych miasta, gdyż linje kolei, biegnąc na kilku kilometrach na terenie miasta, przecinają cały szereg ulic, nie pozwalając na przejazd przez tory kolejowe, lub też przecinając je w poziomie ulic i dając przejście, niedozwalające na normalny ruch na tych arterjach i wskutek tego powodując zbyt wielki ruch na innych ulicach, co, biorąc pod uwagę wąskie ulice w dawniej zbudowanych częściach miasta, zagraża bardzo bezpieczeństwu publicznemu.

Jak już było poprzednio w memorjale z dnia 26 kwietnia r. b. wskazane, kolej Fabryczno-Łódzka na długości około 5 klm. toru, biegnącego na terenie miasta, ma urządzone 2 przejścia w poziomie torów na ul. Kunitzera i Zagajnikowej oraz jedno przejście pod torem na ulicy Kilińskiego, które jednak z powodu zbyt nisko wiszącego nad ulicą wiaduktu nie pozwala na przeprowadzenie pod nim linii tramwajowej.

Magistrat m. Łodzi, mając na względzie rozwój miasta i aby ułatwić kolei normalny rozwój, przed półtora rokiem oddał wbrew poważnej opozycji ze strony części Rady Miejskiej Ministerstwu Komunikacji jedyne posiadane przez siebie w śródmieściu, a więc najcenniejsze, większe tereny swoje, na tak zwanem Polesiu Widzewskim, przestrzeni około 90 morg.

pod budowę stacji towarowej. Oddając te tereny, miasto, między innymi, miało zapewnienie ze strony Ministerstwa, że kolej natychmiast przystąpi do robót inwestycyjnych na tych terenach i z jednej strony zatrudni znaczną ilość bezrobotnych — wymieniona była liczba 2.000 robotników, — a z drugiej — przyspieszy likwidację obecnie istniejących nienormalnych warunków komunikacji, a w pierwszej linii pozwoli już w najbliższym czasie na zniesienie wiaduktu kolejowego nad ulicą Kilińskiego i oddanie miastu terenów, zajmowanych przez kolej pomiędzy ulicami Sienkiewicza i Kilińskiego (patrz punkt 9 umowy, zawartej przez miasto z Ministerstwem Komunikacji w dniu 27 sierpnia 1926 roku).

Tymczasem żadne z tych zapewnień nie zostało do tej pory (urzędy) potwierdzone. Kolej zatrudniła wprawdzie w roku 1927 w ciągu stosunkowo krótkiego czasu około 200 robotników, w roku jednak bieżącym nie prowadzi na oddanym jej terenie żadnych robót i zwolniła wszystkich tam pracujących robotników, którzy zwracają się do miasta, jako bezrobotni. Uważamy takie postępowanie kolei, jako instytucji państwowej, za niedopuszczalne, już choćby nawet nietylko ze względu na dane miastu przyrzeczenie, ale i z tego powodu, że w Łodzi są dziesiątki tysięcy bezrobotnych i druga takż armja półbezrobotnych, gdyż cały szereg fabryk pracuje po 3—4 dni w tygodniu. Dalszy skutek tego stanu rzeczy jest ten, że opróżnienie i przekazanie miastu terenów, położonych pomiędzy ulicami Sienkiewicza i Kilińskiego oraz zniesienie wiaduktu nad ulicą Kilińskiego w najbliższym czasie jest bardzo wątpliwe. Nic też dziwnego, że ogarnęło miasto wielkie rozgoryczenie gdy się dowiedziało, że, gdy dla innych mniejszych miast Ministerstwo Komunikacji przewidziało w budżecie sumy na inwestycje, Łódź zupełnie została pominięta.

Uwzględniając wszystko wyżej wymienione oraz biorąc pod uwagę, że Rząd i miasto winny współpracować, ażeby choć trochę złagodzić ciężki stan, w jakim znajdują się dziesiątki tysięcy bezrobotnych w Łodzi, zwracamy się do Ministerstwa Komunikacji z gorącym apelem przeznaczenia jeszcze w roku bieżącym sum na inwestycje kolejowe w Łodzi w celu:

1. przedewszystkiem rozpoczęcia robót inwestycyjnych na terenach, oddanych przez miasto pod budowę stacji towarowej na Polesiu Widzewskim i zatrudnienia bezrobotnych przynajmniej w ilości, przyrzeczonej miastu w chwili przekazywania Ministerstwu tych terenów;
2. prowadzenia robót nad budową nowej stacji, aby w terminie, przewidzianym w umowie, t. j. w najbliższym czasie, mógł być zniesiony wiadukt kolejowy nad ulicą Kilińskiego oraz oddane były miastu tereny kolejowe pomiędzy ulicami Sienkiewicza i Kilińskiego;
3. rozpoczęcia jeszcze w roku bieżącym budowy wiaduktu kolejowego nad ulicą Tramwajową—Wysoką, ważność i konieczność którego uzasadniliśmy w memorjale z dnia 26 kwietnia, złożonego Ministerstwu Komunikacji;
4. przystąpienia w najbliższym czasie do budowy wiaduktu kolejowego nad ul. Rzgowską;
5. odbudowania zniszczonego w czasie wojny wiaduktu kolejowego nad ul. Rokocińską.

Nagroda literacka m. Łodzi na rok 1928.

W niedzielę, dnia 29 kwietnia r. b. odbyło się w sali konferencyjnej Magistratu posiedzenie Komitetu Nagrody Literackiej m. Łodzi w sprawie przyznania nagrody na rok 1928.

W skład tegorocznego kompletu członków Komitetu wchodziły następujące osoby: prezydent m. Łodzi B. Ziemięcki i prezes Rady Miejskiej inż. J. Holcgreber z urzędu, senator dr. St. Kopciński i senator St. Posner z ramienia Rady Miejskiej, naczelnik T. Czapczyński, z ramienia Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, redaktor Cz. Gumkowski, z ramienia Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Łodzi, prof. dr. Ujejski, z ramienia Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr. I. Chrzanowski z ramienia Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, prof. dr. T. Grabowski z ramienia Uniwersytetu Poznańskiego, prof. dr. J. Kallenbach z ramienia Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Jan Lechoń z ramienia Polskiego Klubu Literackiego w Warszawie, Wacław Grubiński z ramienia Tow. Literatów i Dziennikarzy w Warszawie oraz Karol Irzykowski z ramienia Związku Zawodowego Literatów Polskich w Warszawie.

Wszyscy członkowie Komitetu brali udział w posiedzeniu, a nadto obecni byli na posiedzeniu dyrektor Zarządu m. Łodzi J. Zalewski i p. o. kierownika Oddziału Prasowego rad. S. Kazimierzczak, który prowadził protokół posiedzenia.

Obrady o godz. 12.30 zagał p. prezydent Ziemięcki i po powitaniu zebranych w imieniu miasta w treściwym przemówieniu podkreślił olbrzymią różnicę pomiędzy Łodzią z okresu przedwojennego, tą Łodzią, która wyrosła w atmosferze zbrodniczego zaniedbania ze strony rządów zaborczych, z której piękno było wygnane, a Łodzią dzisiejszą, w której zbudziły się, jak i w całej Polsce, nowe siły do walki o lepsze warunki bytu, o podniesienie kultury materialnej i duchowej. W tej walce z wiekowym zaniedbaniem Łódź osiągnęła już pomyślne wyniki, czego wyrazem jest zrealizowanie powszechnego obowiązkowego nauczania. Wyzwalająca się klasa robotnicza jest tą siłą, która, stając w obronie pracy, walczy zarazem o najwyższe wartości społeczne, o najżywotniejsze interesy najszerzych warstw narodu. Ufundowanie nagrody literackiej jest wyrazem uznania ze strony świata pracy dla świata literatury i sztuki.

Następnie Komitet ukonstytuował się, wybierając na przewodniczącego p. prof. dr. J. Kallenbacha, na zastępcę przewodniczącego p. prezydenta Ziemięckiego, na sekretarza p. redaktora Cz. Gumkowskiego.

Po odczytaniu i przyjęciu regulaminu, uchwalonego przez zeszłoroczny Komitet, przystąpiono do obrad nad wyborem osoby laureata. Przed głosowaniem poszczególne członkowie Komitetu zgłaszali kandydatów, poczem — po ożywionej dyskusji — przystąpiono do głosowania. *W wyniku głosowania Nagroda Literacka m. Łodzi na rok 1928 w wysokości 10.000 złotych przyznana została za całokształt działalności na polu literatury polskiej Juljanowi Tuwimowi.*

Po ogłoszeniu wyniku głosowania przewodniczący o godz. 3 po poł. zamknął obrady Komitetu.

Po posiedzeniu odbył się staraniem miasta obiad w Grand-Hotelu na cześć członków Komitetu, w którym wzięli również udział pp. wiceprezydent E. Wieliński, dyrektor B. Gorczyński, dyrektor M. Dienstl-Dąbrowa, art. rzeźbiarz M. Lubelski i sędzia Wilecki.

* * *

W dniu 3 maja r. b. na uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej, zwołanem z okazji Święta narodowego 3 maja, nastąpiło ogłoszenie nagrody i wręczenie dyplomu laureatowi, który przybył w tym celu z Warszawy. Sprawozdanie z posiedzenia będzie opublikowane w oficjalnym protokole w jednym z najbliższych numerów „Dziennika”.

OKÓLNİK Nr. 15.

Podaje się do wiadomości, że uchwałą Rady Miejskiej m. Łodzi Nr. IX z dnia 29 marca 1928 roku wprowadzono zmiany do „Przepisów o udzielaniu urlopów pracownikom Zarządu m. Łodzi” (Dziennik Zarządu m. Łodzi Nr. 23 z dnia 5 czerwca 1926 roku), a mianowicie uzupełniono te przepisy nowym paragrafem 14a, treści następującej:

„Pracownik może uzyskać w wypadkach ważnych urlop bezpłatny na skutek nadesłanego drogą służbową podania, przyczem wzmiankowany urlop może być udzielany również i na czas bliżej nieokreślony. Czas trwania tego rodzaju urlopu, za wyjątkiem okoliczności, przewidzianych w art. 42 Pragmatyki Służbowej dla Pracowników Zarządu m. Łodzi (uchwała Rady Miejskiej Nr. III z dnia 27.V 1926 r.), nie może być jednakowoż dłuższy, niż dwa lata. O udzielaniu i długości urlopu decyduje Prezydent Magistratu”.

O powyższem pp. naczelnicy i kierownicy zechcą poinformować wszystkich pracowników.

Łódź, dnia 26 kwietnia 1928 roku.

Dyrektor Zarządu Miejskiego

Wiceprezydent

(—) J. Z a l e w s k i.

(—) S t. R a p a l s k i.

KRONIKA MIEJSKA.

W sprawie ulg podatkowych. Liczne rzesze płatników danin komunalnych, jak to się daje ostatnio zaobserwować, zwracają się dopiero wtedy do miejskich władz podatkowych z prośbą o stosowanie ulg podatkowych, rozłożenie należności na spłaty ratalne, obniżenie procentów za zwłokę i t. p., kiedy postępowanie sekwestracyjne już zostało wdrożone i termin licytacji, zajętych na pokrycie należności podatkowych ruchomości, wyznaczony. Ten stan rzeczy uniemożliwia Wydziałowi Podatkowemu rozpatrzenie odnośnych podań w try-

bie, ustalonym w okólniku Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Skarbu.

Wobec powyższego miejskie władze podatkowe przypominają, że z prośbami w omawianych sprawach podatnicy winni się zwracać zawczasu, nie czekając na wszczęcie postępowania sekwestracyjnego, przyczem odnośne podania z załączonymi dowodami winny być szczegółowo i dokładnie umotywowane.

Jednocześnie Wydział Podatkowy Magistratu zwraca uwagę, że ponowne składanie podań o rozłożenie spłaty należności na raty w wypadku,

gdy pierwotnie ustalone terminy nie zostały przez podatnika dotrzymane, jest bezcelowe, gdyż tego rodzaju podania pozostawiane będą bez uwzględnienia.

Przy sposobności przypomina się, że podatnicy ponoszą następujące koszty przy wdrożeniu postępowania egzekucyjnego tytułem opłaty sekwestracyjnej:

a) po otrzymaniu upomnienia, a przed dokonaniem zajęcia — $\frac{1}{4}\%$ sumy zaległej,

b) po dokonaniu zajęcia — 5% sumy zaległej za czynności związane ze sporządzeniem zajęcia, $\frac{1}{4}\%$ sumy zaległej za wystosowanie monitu plus koszty ogłoszenia o licytacji.

W sprawie udostępnienia komunikacji tramwajowej dla mieszkańców przedmieść. Toczące się od stycznia pertraktacje pomiędzy Magistratem z jednej strony a Zarządem Kolei Elektrycznej Łódzkiej oraz Zarządem Kolei Dojazdowych z drugiej strony w sprawie udostępnienia komunikacji tramwajowej dla mieszkańców przedmieść weszły w stadium, które pozwala oczekiwać w niedalekim czasie pomyślnego rezultatu.

Już na konferencji przedstawiciele Magistratu z przedstawicielami Towarzystwa Kolei Dojazdowych, która odbyła się w Magistracie w dniu 13 kwietnia r. b., osiągnięte zostało porozumienie co do ceny biletów i częstotliwości przejazdów. W wyniku tej konferencji ustalone zostało, że cena biletu na wszystkich liniach Kolei Dojazdowych od krańców miasta do przystanków tramwaj miejskich wynosić będzie 10 groszy. Co do częstotliwości przejazdów, to na linii Zgierskiej tramwaje kursować będą co 7 minut, zaś na pozostałych liniach — co 10 minut.

Sporną pozostała sprawa ewentualnego wykupu projektowanego drugiego toru na linii Aleksandrowskiej na rzecz miasta. Stanowisko Magistratu, który dąży do tego, aby za-

bezpieczyć sobie prawo wykupu omawianego toru, napotyka na bezwzględny sprzeciw ze strony Towarzystwa Kolei Dojazdowych. Ostateczna decyzja w sprawie wykupu zależeć będzie od stanowiska, jakie zajmie w tej sprawie Ministerstwo Komunikacji, gdyż w myśl statutu Tow. K. D. po wygaśnięciu koncesji koleje dojazdowe przechodzą bezpłatnie na rzecz rządu.

Praktyczne znaczenie wyników osiągniętych na konferencji z dnia 13 b. m. z przedstawicielami Kolei Dojazdowych zależało od porozumienia z Zarządem Tramwaj Miejskich, co do ceny biletów dla pasażerów dojeżdżających do miasta kolejami dojazdowymi. W powyższej sprawie odbyła się w sobotę dnia 21 kwietnia r. b. w Magistracie pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego konferencja z udziałem przedstawicieli Towarzystwa Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

Zagajając konferencję p. wiceprezydent Rapalski streścił wynik pertraktacji z Towarzystwem Kolei Dojazdowych i przedstawił postulaty miasta, wskazując zarazem na konieczność zastosowania taryfy ulgowej dla pasażerów kolei dojazdowych, którzy korzystać będą z tramwajów miejskich. Po kilkugodzinnych uciążliwych pertraktacjach osiągnięte zostało porozumienie w wyniku którego cena normalnego biletu dla pasażerów kolei dojazdowych, korzystających z tramwajów miejskich, wynosić będzie gr. 20 z prawem przesiadania, zaś do godziny 9^{ej} rano — 15 gr.

Tak więc mieszkańcy przedmieść płacić będą za przejazd od krańców do stacyj tramwajów miejskich 10 groszy + 15 groszy. Powyższa taryfa w związku ze zwiększeniem częstotliwości przejazdów na liniach kolei dojazdowych stanowi w porównaniu ze stanem dotychczasowym istotną zdobycz dla szerokiej rzeszy ludności podmiejskiej. Spodziewać się należy, że obecnie po przewyciężeniu naj-

Biuletyn Statystyczny.

Opracowano w Wydziale Statystycznym Magistratu m. Łodzi.

Ze statystyki przywozu i wywozu m. Łodzi.

(Waga w tonnach)

Miesiąc	P r z y w ó z						W y w ó z					
	W ę g l a		Bawełny i Waty		Wełny naturalnej i sztucznej		Tkanin włókienniczych					
	1925	1926	1927	1925	1926	1927	1925	1926	1927			
Styczeń	51 467	82 075	158 083	4 198	1 888	4 650	839	341	1 429	4 510	4 348	6 086
Luty	49 321	46 041	70 334	3 378	2 398	5 215	1 148	372	1 237	5 265	4 469	5 824
Marzec	60 471	52 610	46 806	4 837	3 818	4 012	1 138	447	1 000	5 646	4 425	6 698
Kwiecień	50 735	27 006	47 918	4 018	3 525	3 562	617	1 100	1 279	5 249	4 012	4 792
Maj	62 744	43 325	51 856	4 456	3 328	4 774	603	1 439	1 163	5 926	2 799	5 120
Czerwiec	62 049	56 480	53 543	4 351	3 325	4 432	1 403	1 504	942	4 438	2 755	5 302
Lipiec	60 458	42 035	60 071	3 933	3 958	4 766	1 466	693	600	5 479	3 066	5 973
Sierpień	72 362	51 036	56 031	2 934	4 417	4 940	746	742	552	6 082	4 952	7 719
Wrzesień	77 713	75 571	63 878	2 475	5 627	4 657	581	1 409	684	5 683	6 320	7 704
Październik	83 999	87 056	71 005	1 349	4 025	5 329	461	1 103	747	4 820	6 752	7 114
Listopad	69 089	94 559	63 243	2 503	5 355	5 495	427	1 347	1 200	4 590	4 962	7 083
Grudzień	70 474	122 008	73 110	1 898	5 388	6 092	269	1 362	1 507	4 322	5 808	5 417
Ogółem	770 882	779 802	815 878	40 330	47 052	57 924	9 698	11 859	12 340	62 010	54 668	74 832

większych trudności ostateczne załatwienie tej palącej dla mieszkańców przedmieść sprawy nastąpi w najbliższym czasie.

Uczestnictwo Wydziału Statystycznego w Powszechnej Wystawie Pracy w Kolonji. Magistrat postanowił zaakceptować udział Wydziału Statystycznego w pokazie Powszechnej Wystawy Prasy w Kolonji. Na pokaz ten Wydział Statystyczny zamierza przesłać swoje wydawnictwa.

Badania nad zaopatrywaniem miast w mleko. Z inicjatywy Głównego Urzędu Statystycznego podjęte zostaną w najbliższym czasie badania nad zaopatrywaniem miast polskich w mleko. W związku z powyższym Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi zaproponował zwołanie konferencji statystyków miejskich, poświęconej sprawie tych badań. We wniosku, skierowanym do Głównego Urzędu Statystycznego, Wydział Statystyczny podkreślił, że statystyka powinna być drogowskazem dla poczynań władz miejskich i że taką właśnie rolę mogłyby odegrać zamierzone badania z dziedziny zagadnienia mleczarstwa. Jednocześnie Wydział Statystyczny zgłosił do porządku dziennego referat swego przedstawiciela p. t. „Samorząd miej-

ski a problem mleczny”. W końcu Wydział Statystyczny wyraził przekonanie, że statystycy miejscy, kontynuując zainicjowane przez Główny Urząd Statystyczny badania, mogłyby stać się rzeczownikami tak ważnego problemu, jak uregulowanie sprawy mlecznej w miastach polskich.

Zachorowania na choroby zakaźne. W okresie tygodniowym od dnia 15 do 21 kwietnia r. b. włącznie, do Wydziału Zdrowotności Publicznej zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych w Łodzi:

dur brzuszny — 4 wypadki (w poprzednim tyg. 4 wyp.),
 płonica — 7 wyp. (w poprz. tyg. 10 wyp.),
 błonica — 23 wyp. (w poprz. tyg. 13 wyp.),
 odra — 8 wyp. (w poprzedn. tyg. 5 wyp.),
 krztusiec — 11 wyp. (w poprzednim tyg. 1 wyp.),
 gorączka połogowa — 6 wyp. (w poprz. tyg. 0 wyp.),
 róża — 1 wyp. (w poprzednim tygodniu 1 wyp.),
 czerwonka — 1 wyp. (w poprzednim tyg. 0 wyp.).
 Ogółem 61 wypadków (w poprz. tyg. 34 wyp.).

Z ŻYCIA MIAST POLSKICH.

SAMORZĄD STOLECZNY.

Inwestycje budowlane.

Magistrat m. st. Warszawy wstawił do budżetu nadzwyczajnego na rok przyszły 3 miliony zł. na remont domów, grożących zawaleniem, 1 milj. zł., na budowę domów dla bezdomnych w Grochowie, 600 tysięcy zł. na dalszą budowę schronisk dla pozbawionych dachu nad głową w Anopolu, 6 milionów zł. na budowę domów mieszkalnych na Żoliborzu, 2 miliony zł. na wzniesienie domu mieszkalne-

go dla urzędników miejskich przy ul. Karowej i 7 milionów 400 tysięcy zł. na budowę domów robotniczych przy ul. Odrowąza.

Ogółem kredyty na cel powyższy przewidziane są w wysokości 20 milionów złotych.

Nowe stacje opieki społecznej.

Wobec rozszerzenia kompetencji gmin samorządowych w zakresie opieki społecznej, istniejące obecnie cztery stacje opieki społecznej w Warszawie, powstałe w r. 1924, nie mogą podołać swoim obowiązkom.

W roku 1924 na każdą z opiek przypadają do 200 petentów, obecnie liczba osób, któremi opiekuje się magistrat przekracza 11,000.

Teren opiek jest bardzo rozległy i obejmuje po kilkanaście kilometrów obszaru, co ujemnie oddziałuje na szybkość załatwienia spraw w zakresie niesienia pomocy. W związku z powyższem Wydział opieki społecznej magistratu opracował projekt powiększenia liczby stacji opiek.

Szkolnictwo powszechne.

Magistrat opracował dane, dotyczące potrzeb rozwoju szkolnictwa powszechnego w Warszawie. Według tych danych, liczba kandydatów do szkół publicznych powszechnych w wieku od 7—14 lat wnosić będzie w roku 1939/40 — 152,240 wobec 81,130 w roku bieżącym. Zapotrzebowanie na klasy wzrośnie z 902 do 1,692.

Należałoby wybudować pojedynczych gmachów szkolnych do 1940 r. 72, obliczone na zaspokojenie bieżących potrzeb i 37 na zmianę nieodpowiednich lokali. Razem brak więc 109 gmachów szkolnych.

Kolejność budowy objęła w ciągu najbliższych 6 lat 26 gmachów podwójnych i 11 pojedynczych o łącznej liczbie 819 sal.

Z tych 819 sal — 589 przypada na zaspokojenie potrzeb bieżących, a 30 na zamianę lokali nieodpowiednich.

Obliczając koszt budowy gmachu pojedynczego na 1,200,000 zł., a koszt budowy gmachu podwójnego na 2 miliony zł. należałoby do dnia 1, IX 1933 r. wydać na budowę gmachów jedynie dla szkół powszechnych 65,200,000 zł.

Warsztaty dla ociemniałych.

Z braku specjalnego zakładu dla ociemniałych, w których ociemniałi mogliby zastosować swe zdolności do pracy ręcznej, są oni umieszczani

w różnych zakładach opieki społecznej, nie posiadających warunków dla prowadzenia rzemiosł.

Uznając takie warunki opieki nad ociemniałymi za nieodpowiednie, wydział opieki społecznej magistratu postanowił utworzyć specjalny zakład dla nich z warsztatami pracy ręcznej. Ze względów budżetowych na razie uchwalono ograniczyć się do urządzenia takiego zakładu przy przytułku w Górze Kalwarji.

Kolonje i półkolonje.

Wiceprezydent m. st. Warszawy dr. W. Bogucki wystąpił do magistratu z wnioskiem o urządzenie w tym roku kolonji dla młodzieży, uczęszczającej na kursa dla dorosłych i młodocianych, oraz dla pozostających w Warszawie półkolonji w okolicach miasta, na wzór istniejących w państwach zachodnio - europejskich.

Na kursa te uczęszcza młodzież robotnicza i rzemieślnicza, pozbawiona przeważnie wypoczynku letniego. Kolonja i półkolonje będą miały również na względzie cele wychowawcze. Łącznie kbrzystać ma z kolonji i półkolonji do 1,000 młodzieży.

Przyszłe planty Warszawy.

Wydział ogrodnictwa magistratu przystąpił do zadrzewienia części przyszłych plantów Warszawy, które okalać będą miasto od południa, zachodu i północy. Rozpoczęto roboty pomiędzy Bateryjką - Wierzbno, od kościoła mokotowskiego w stronę fortu na długości 1½ klm. Zasadzone będą lipy, klony i krzewy. Planty w niektórych miejscach będą miały szerokości do 100 mtr.

Przyszłe planty Warszawy, zaznaczone na planie regulacyjnym miasta, będą miały 21 klm. długości. Będzie to wielka droga, po obu stronach staną wille. Zadrzewienie całkowite plantów obliczone jest na 10 lat.

Budowa nowej piecowni dla Gazowni w Warszawie.

Zawarta została umowa z firmą angielską West's Gas Improvement Comp. Lmtd w sprawie budowy wielkiej piecowni dla Gazowni warszawskiej z mechanicznymi urządzeniami transportowymi do węgla i koksu. Szczegółowa umowa, stanowiąca tom o kilkudziesięciu stronicach, przewiduje premje za przyspieszenie budowy i ściśle określa wydajność gazu z węgla, szereg liczb technicznych oraz jakie części piecowni mają być wykonane w kraju z materiału krajowego.

Wedle umowy tylko jedna siódma część całego urządzenia piecowni, sprowadzona zostanie z zagranicy. Dotyczy to głównie materiałów krzemionkowych i niektórych szczegółów piecowni, których w Polsce brak. Reszta, a więc ogniotrwałe materiały szamotowe, konstrukcje żelazne, wyroby kotlarskie i t. d. wykonane będą w całości w Polsce.

Termin wykończenia budowy, ustalony na dzień 30 grudnia 1929 r. może być przyspieszony do dnia 21 października 1929 roku, o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę 20,000 mtr. sześć. kamienia polnego do brukowania ulic. Poszczególni oferenci winni zgłaszać ilości nie mniejsze od 3000 mtr. sześć. Warunki techniczne i ogólne oraz wzór oferty są do przejrzenia w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi — pokój Nr. 53, w godzinach od 11-ej do 14-ej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, po uprzednim wpłaceniu do Kasy Miejskiej wadium w gotówce w wysokości 3% całkowitej wartości oferowanej dostawy, z podaniem ceny za mtr. sześć. loco ulica względnie plac miejski w dzielnicach I, II, III, IV, winny być złożone w Wydziale Budownictwa do dnia 14 maja 1928 r. do godz. 13-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na urządzenie instalacji wodociągów i kanalizacji w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Łęczyckiej Nr. 13.

Termin składania ofert upływa dnia 16 maja 1928 roku o godzinie 14-ej. Tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert o godz. 14-ej w pokoju Nr. 43.

Słupy kosztorys i warunki przetargu otrzymać można w Magistracie, Pl. Wolności 14, III piętro, pokój Nr. 52.